

Challenger WTA w Florianopolis. Maja Chwalińska podwójną mistrzynią challengerera WTA Mundo Tennis Open 2024!

maciej · 8 grudnia, 2024



Maja Chwalińska (LOTTO PZT Team. BKT Advantage Bielsko-Biała), która do challengerera WTA Mundo Tennis Open 2024 na ziemnych kortach w brazylijskim kurorcie Florianopolis przystępowała jako 158 zawodniczka światowego rankingu tenisistek, w imprezie w stolicy stanu Santa Catarina spisała się doskonale, zdobywając tytuły mistrzowskie zarówno w grze podwójnej, jak i w grze pojedynczej! Po tym, jak krótko po północy czasu polskiego z soboty na niedzielę 23-lutnia Maja Chwalińska w parze z Brazylijką Laurą Pigossi triumfowała w grze podwójnej imprezy, w niedzielę wieczorem czasu polskiego zwyciężyła także w grze pojedynczej imprezy, w finale pokonując 6:1, 6:2 Szwajcarkę Ylenę in-Albon (342. WTA).

Mecz finałowy singla Maja Chwalińska rozpoczęła doskonale, już po breaku w gemie drugim obejmując w secie otwarcia prowadzenie 2:0. Ylena in-Albon, która do meczu finałowego przystąpiła po znacznie krótszym odpoczynku i po bardziej wyczerpującym półfinale, nie zamierzała wprowadzić rezygnować i natychmiast odpowiedziała re-breakiem, ale to niepowodzenie nie wybiło z uderzenia Mai Chwalińskiej. Polka już w kolejnym gemie ponownie przełamała podanie rywalki, odzyskując prowadzenie z przewagą breaka, a co jeszcze ważniejsze – nie zatrzymała się już w drodze po zwycięstwo w secie otwarcia, który wygrała 6:1 po zaledwie 28 minutach rywalizacji.



Druga odsłona finału była już bardziej wyrównana, też jednak toczyła się przy przewadze urodzonej w Dąbrowie Górniczej Mai Chwalińskiej. Tym razem 1:0 po utrzymaniu serwisu wygrywała wprawdzie Szwajcarka, która gdyby wykorzystała któryś z dwóch break-pointów w gemie drugim, mogła wygrywać 2:0, ale Polka przetrwała trudny początek drugiej partii meczu – już w gemie trzecim zdobywając break na 2:1 na swoją korzyść.

 **YONEX**



Form Follows *Fun*
Introducing the all new MUSE

Ylena in-Albon zdołała jeszcze w secie drugim odpowiedzieć przełamaniem powrotnym na 2:2, ale – jak się miało okazać – był to już ostatni gem wygrany przez Szwajcarkę w niedzielnym finale. Od wyniku 2:2 cztery następne gemy, w tym na 3:2 oraz 5:2 przy serwisie Szwajcarki, padły łupem Mai Chwalińskiej, która zwyciężyła w secie drugim 6:2 i po pokonaniu Yleny in-Albon 6:1, 6:2 w pięknym stylu została mistrzynią challenger WTA Mundo Tennis Open 2024 w Florianopolis w grze pojedynczej. Jednostronny finał singla trwał tylko godzinę i 12 minut.

Triumfy w Florianopolis to dopiero pierwszy w karierze tytuł Mai Chwalińskiej w grze pojedynczej imprezy o randze challenger WTA oraz drugi tytuł deblowy w turnieju tej rangi (w deblu pierwszy tytuł zdobyła w poprzednim tygodniu w parze z Katarzyną Kawą podczas challenger WTA Argentina Open 2024 w Buenos Aires, a ponadto ma w dorobku 7 tytułów singlowych i 10 deblowych w turniejach ITF).

Dzięki sukcesowi w Florianopolis w singlu Maja Chwalińska w poniedziałek 9 grudnia 2024 znajdzie się w rankingu WTA na najwyższej w karierze, prawdopodobnie 128 pozycji (dotychczas najwyżej – na 149 miejscu – była klasyfikowana w notowaniu z 3 października 2022).

Form Follows *Fun*

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

 **YONEX**

Ponieważ w sobotę 7 grudnia z powodu opadów deszczu nie rozegrano spotkań półfinałowych, finalistki gry pojedynczej poznaliśmy dopiero w niedzielę. Jako pierwsza w finale zameldowała się rozstawiona z numerem

sioódmym Maja Chwalińska (158. WTA), w świetnym stylu pokonując Francuzkę Leolię Jeanjean (162. WTA). Tenistki w rankingu WTA dzieliły przed meczem cztery lokaty, spodziewać się zatem było można zaciętej, wyrównanej rywalizacji, a tymczasem Polka zdominowała przeciwniczkę, w godzinę i 20 minut wygrywając zdecydowanie 6:0, 6:3!

W secie otwarcia, polska tenisistka nie oddała rywalce nawet jednego gema, a w drugim – kontynuowała świetną grą, po czterech gemach prowadząc już 4:0 z przewagą dwóch przełamień serwisu Francuzki. Dopiero po serii 10.gemów przegranych z rzędu, Leolia Jeanjean otworzyła wynik półfinału po swojej stronie, niespodziewanie zdobywając break na 1:4. Także dwa następne gemy zakończyły się breakami, mieliśmy więc 5:2 dla tenisistki LOTTO PZT Team i BKT Advantage Bielsko-Biała. Francuzka poprawiła jeszcze wynik drugiej odsłony meczu na 3:5, lecz na więcej Maja Chwalińska, która przegrała dwa poprzednie własne gemy serwisowe, już przeciwniczkę nie pozwoliła. Ostatni jak się okazało gem półfinału, w którym Polka po raz drugi w meczu serwowała po zwycięstwo, był wyrównany, ale Leolia Jeanjean wyrównywała tylko na 15:15 oraz 30:30. W tym momencie wychodząc na prowadzenie 40:30, Maja Chwalińska wypracowała piłkę meczową i już pierwszą okazję zamknięcia meczu wykorzystała – po zwycięstwie 6:0, 6:3 meldując się w finale.

Polka na swoją finałową przeciwniczkę musiała jeszcze poczekać, ponieważ półfinał między turniejową jedynką Marią Lourdes Carle (89. WTA), a Szwajcarką Yleną in-Albon (342. WTA), choć zaczął się godzinę wcześniej trwał dłużej, aż trzy godziny, sześć minut. Okazała się nią Szwajcarka, która zanotowała w meczu niesamowity powrót wygrywając 3:6, 7:6 (9), 6:2.

O wiele wyżej notowana w światowym rankingu Argentynka z pewnością miała powody, by długo zastanawiać się, jak mogła ten mecz przegrać. Maria Lourdes Carle po pewnym zwycięstwie w secie otwarcia, w którym już po czterech gemach prowadziła 4:0 z przewagą dwóch breaków, także w drugiej odsłonie spotkania objęła prowadzenie 4:0 z dwoma przełamaniami serwisu rywalki na koncie. Argentynka wprowadziła roztrwonioną przewagę i w secie drugim zrobiło się 4:4, ale w tym momencie zdobyła break na 5:4 i za moment serwowała po zwycięstwo w pojedynku. Ylena in-Albon odpowiedziała jednak przełamaniami powrotnymi, a ponieważ dwa następne gemy wygrały tenisistki serwujące – o wyniku decydował niesamowity tie-break. Szwajcarka w rozstrzygającej rozgrywce prowadziła 4:0, przy 6:2 wypracowała cztery z rzędu piłki setowe, w tym pierwszą i czwartą przy własnym podaniu, by żadnej z nich nie wykorzystać. Teraz szala zaczęła przechylać się na stronę Argentynki, ale Maria Lourdes Carle prowadząc 7:6, 8:7 oraz 9:8 zmarnowała trzy piłki meczowe, w tym dwa przy własnym serwisie. Kluczowe dla losów drugiej partii okazały się dwa mini-breaki zdobyte przez Szwajcarce, po których Ylena in-Albon wyszła na prowadzenie 10:9, na dodatek mając za moment do dyspozycji serwis i tej okazji nie zmarnowała zwyciężając w tie-breaku 11-9 i tym samym w secie drugim 7:6 (9), czym doprowadziła do decydującego seta trzeciego.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Podbudowana wygraniem w takich okolicznościach drugiej partii Ylena in-Albon w rozstrzygającej trzeciej odsłonie półfinału była już nie do zatrzymania. Szwajcarka w decydującym secie już na początek zdobyła break, po obronie break-pointa podwyższyła prowadzenie na 2:0, w gemie piątym raz jeszcze przełamała podanie przeciwniczki i takiej przewagi nie wypuściła. Przegrywając 1:5 Maria Lourdes Carle poderwała się jeszcze do walki, poprawiła wynik na 2:5, po czym w gemie ósmym, gdy Ylena in-Albon serwowała po zwycięstwie, Argentynka prowadziła 40:0, ale żadnego z trzech kolejnych break-pointów nie wykorzystała. Ylena in-Albon wygrała pięć następnych wymian i po pokonaniu Marii Lourdes Carle 3:6, 7:6 (9), 6:2 zameldowała się w finale gry pojedynczej Challengera WTA w Florianopolis, zostając finałową przeciwniczką Mai Chwalińskiej.

W finale zdecydowanie lepsza była już wyżej notowana w rankingu WTA i mniej zmęczona meczami półfinałowymi Maja Chwalińska.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/challenger-wta-w-florianopolis-maja-chwalinska-podwojna-mistrzynie-challenger-wta-mundo-tenis-open-2024/>